RUSKI INWALID

N°. 93.

WTOREK 24. *Kwietnia* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe: Królewstwo Polskie. — Wiadomości zagraniczne: Niemcy. Francyia. Włochy. Hiszpania. Angliia. Afryka.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z Peterzburga, 24. Kwietnia.

Zalecono naywyższym roskazem Jenerał-Porucznikowi *Essenowi*, Woiennemu Gubernatorowi Orenburskiemu urządzać, i Cywilnym udziałem w teyże Gubernii.

— Przed kilku dniami powrócił do tey Stolicy Jenerał-Adjutant J. C. M. Jenerał-Porucznik *Bałaszow.*

Z Sierzpuchowa.

W maiętności nazywaiącey się *Ray Simionowski* w powiecie Sierzpuchowskim położoney, do dziedzictwa Radcy Taynego i rzeczywistego Szambelana *Naszczokina* należącey, są mineralne wody, które w wielu słabościach kąpiącym się, i biorącym we wnątrz przynoszą ulgę, nie iest naszym zamiarem mówić o nich, mijaiąc tylko napomknęliśmy o tem; lecz maiętność ta przez zaprowadzenia swoie warta iest wspomnienia, i przynosi chlubę właścicielowi. Znayduiące się tam narzędzia do ugaszenia pożarów, rożne pompy i machyny iuż nieraz ochroniły od spustoszeń, iakich częstokroć ogień staie się przyczyną. Widzieliśmy to ostatnią razą 21 Marca, kiedy o północy przyległa tey maiętności wioska *Lisenka* należąca do Pana *Niedoborowa* zaięła się pożarem. Czuyna straż maiąca dozor nad machynami pożarowemi, w mgnieniu oka przebyła 6 wiorst oddzielaiące *Ray Siemionowski* od *Lisenki*, i pomimo płomienie które pochłonąwszy kilka chałup, ogarnywały zupełnie dom Właściciela, potrafiła ugasić. Pan Niedobrów widząc się prawie cudownie ocalonym, ofiarował znaczną summę tym dobroczynnym zbawcom, lecz niezawsze złoto może bydź nagrodą dobrego uczynku, niemasz ceny za którą by kupić było można uczucia cnotliwey duszy, one to są prawdziwą dobrych uczynków nagrodą. Ci poczciwi ludzie żadnym sposobem niechcieli przyiąc ofiarowanych pieniędzy; lecz w końcu niemogąc się oprzeć naleganiom P. *Niedoborowa*, przyięli, i natychmiast rozdali między nieszczęśliwe rodziny które naywięcey od pożaru ucierpiały.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Z Warszawy, 15. Kwietnia.

Dziekan Wydziału Nauk Lekarskich w Uniwersytecie Królewsko-Warszawskim.

Stosuiąc się do praw i ustaw przez naywyższą władzę Oświecenia strożowaniu iego poleconych, zawiadomia ninieyszém wszystkich chcących się

na nauki te przeznaczyć, iż do wpisu stopni legitymować się winni, iak następuie:

1. Na Doktora Medycyny i Chirurgii powinni złożyć świadectwo doyrzałości z Liceum lub Gimnazyów, i nadto stopień Magistri Filozofii posiadać maią.
2. Na Doktora samey Chirurgii, klassy 5tey powyższych szkół.
3. Na Chirurga pierwszego rzędu, piątey klassy, a przynaymniey ukończoney zupełnie czwartey klassy.
4. Na Chirurga drugiego rzędu, trzeciey klassy powyższych instytucyy, a nadto, języków Łacińskiego i Niemieckiego tyle posiadać (oprócz doskonałey ortografii w pisaniu), iżby dzieła do swego przeznaczenia potrzebne mógli zrozumieć. — Nieposiadaiący tych warunków, do liczby obywateli Uniwersyteckich należeć nie mogą.

«Oto macie szanowni Rodacy dowód oycowskiey prawie troskliwości Oświecenia publicznego Magistratury, iak pragnie gorliwie swego ciągu naukowego dostarczać wam zawsze młodzież wydoskonaloną w naywyższym stopniu, iżby iey powierzyć można dwa nieoszacowane wasze dary, to iest, życia i zdrowia. Macie i wy młodzieńcy obfite zrodło naywyższych nauk wspaniałością Wielkiego Miłośnika nauk w Osobie Nayiaśnieyszego *Alexandra I.* Cesarza Wszech Rossyy, a nayłaskawszego Monarchy Polskiego, w utworzeniu Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego, w którym do licznych waszych przeznaczeń, tak poiedyńczych iak i styczność z sobą maiących nauk, potrzebne dla was czerpać możecie wydoskonalenie.» Dnia 2. Kwietnia 1817 r.

Dziarkowski.

Wydział Nauk Lekarskich w Uniwersytecie Królewsko Warszawskim rozpocznie w letniém półroczu wyszczególnione niżey nauki w dniach pierwszych miesiąca Maja roku bieżącego.

Professor *Hoffmann*, kontynuacyą Botaniki.
— *Celiński*, Chemiią prawno-policyyną.
— *Dziarkowski*, Historyią Literatury Lekarskiey.
— Tenże, Fizyologiią Filozoficzno-Lekarską.
— *Freier*, Patologią szczególną.
— Tenże, Materyą Medyczną.
— *Brandt*, wyiątki z Weterynaryi, i Medycynę prawną.
Professor *Wolff*, Terapii część o chorobach chronicznych.
— Tenże, Klinikę Lekarską w Instytucie tegoż nazwiska.
— *Czekierski*, Chirurgiią teoryczną w Instytucie Klinicznym, i na zdarzenia operacyyną.

Uporządkowanie tych nauk na sekcye, i godziny do nich, znaydą JPP. Uczniowie w zwykłém mieyscu przybite, i do tych stosować się maią.

Działo się na Sessyi Rady Dziekańskiey, czyli Wydziałowey, dnia 2. Kwietnia 1817 r.

Dziarkowski,
Dziekan i Professor.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Od brzegów Elby, 5. Kwietnia.

Czytamy w gazetach tuteyszych niektóre szczegóły tyczące się spisku odkrytego w Sztokolmie 13. Marca. Oto wyciąg takowych doniesień:

«Już od dawna zawiązała się w Szwecyi szczególnie w Ostrogocyi partya nieukontentowanych ściągaiąca uwagę rządu. Pomimo usiłowania i ofiary czynione przez Xięcia Rejenta w celu pozyskania tak dla siebie samego iako też dla syna swoiego przychylności narodu, szlachta zaguiewana, iż iuż nieposiada, wyłącznego prawa posiadania wyższych stopni woyskowych, i znakomitszych urzędów w obywatelstwie, uknowała spisek przeciwko teraznieyszemu rzadowi.»

«Spisek ten ma wiele podobieństwa s podobnież uknowanym przed 24 laty, którego Gustaw III. stał się ofiarą. Do pierwszego i do drugiego spiskowi wciągneli wieli Oficerów Gwardyi; właśnie na maskaradzie w sali wielkiey opery główni Naczelnicy spisku uknowanego przeciwko Gustawowi, Hrabia Ribbing, Horn i Gyllenborg-Ehrensward połączyli się, i Kapitan Ankerström, wystrzeliwszy do Króla, upuscił po tem pistolet i teyże samey nocy był odkryty. Teraz także spiskowi postanowili zamordować Xięcia Rejenta na maskaradzie, schwycić osobę Karola XIII. i Xięcia Oscar, a po tem za pomocą kilku Oficerów Gwardyi należących do spisku ogłosić Królem syna Gustawa Adolfa. W wilią wykonania tego proiektu nie ostrożność Oficera pianego wołaiącego *niech żyie Król nasz Gustaw Adolf V*, i list bezimienny, ostrzegły Xięcia Rejenta o spisku maiącym się wykonać 13 Marca, i Xiąże Rejent więcey pokazał ostróżności, aniżeli Gustaw III. który niedbał o podobnez ostrzeżenie.»

«Xiąże Rejent podwoił natychmiast wartę koło pałacu, i kazał zaiąc mieysca straży żołnierzom, których wierności był pewien; tegoż wieczora zwołał Radę-Stanu i korpus Oficerów z regimentów znayduiących się w Sztokolmie, i w okolicach tey stolicy, odkrył im natychmiast cały plan spisku, przypomniał podobnyż knowany przeciwko Gustawowi III. tak wiele maiący podobieństwa z dzisieyszym, mówił im o usługach iakie uczynił dla Szwecyi, o tey wielkiey ofierze swoiego własnego maiątku w celu poprawienia kredytu Państwa, o podbiciu kraiu, o przywróceniu dawney chwały i świetności woysku Szwedzkiemu, i o staraniach których nieszczędził do ulepszenia losu woyskowych. Ta mówa uczyniła żądany skutek, wzbudziła powszechny zapał w sercach Oficerów iemu oddanych, i gotowych poświęcić ostatnią kroplę krwi dla dobra i bespieczeństwa Jego samego i Jego syna. Rada Stanu została przy nim aż do drugiey po północy. Nic iednakże niedowiedziano się o Jego przedsięwzięciach. Do tąd mówią tylko o dwóch Oficerach Gwardyi, którzy zostali aresztowani. Niewiedzą dokładnie o liczbie spiskowych; muszą bydz z nich niektórzy w prowincyiach do których posłano gońców teyże samey nocy, kiedy spisek miał bydz wykonanym. Można policzyć między niepewnemi odgłosami roschodzącą się wieść, iakoby pewny Radca Stanu znaiomy z swoich czynności dyplomatycznych, syn iednego s pierwszych urzędników stanu, będąc zażalonym s przyczyny odebranego sobie stopnia który niedawno iescze posiadał, był dowodcą spisku; urzędnik ten dotąd ieszcze nie iest aresztowanym.»

«Kilku iednak od tego czasu zostało aresztowanemi.»

«Niewiadomo ieszcze pewnie czy były Król Gustaw Adolf był uwiadomionym o planie spisku. Porucznik Nattochdag, którego sąd sprawiedliwości uznał za nienależącego do obrony praw żadnych, był iak powiadaią nayczynnieyszą między spiskowemi sprężyną. Zdaie się nawet, iż kilka Dam s szlachty Szwedzkiey należały do tego czarnego zamiaru.»

«Spokoyność stolicy bynaymniey niebyła zamieszaną. Rozumieią, iż ten wypadek będzie miał wielkie wpływy na postanowienia maiące się uchwalać na następuiącym Seymie tyczące się konstytucyi, i że będą się domagać zwalenia wielu przywileiów daiących szlachcie pierwszeństwo nad mieszczanami Państwa, i zabespieczenia rządu od wszelkich podobnych na przyszłość wypadków przez powiększenie władzy iego. Te postanowienia ułatwią związek z Norwegczykami, którzy dotąd niezmiernie wiele doznawali nieprzyiemności przez pychę i nadętość szlachty Szwedzkiey.»

«Pożyczki uczynione przez Xięcia Rejenta dla obrótow handlowych, podniosły kredyt; wątpią iednak aby opłata maiąca nastąpić w Czerwcu niedoświadczyła wielkiey trudności.»

«Marszałek dworu *Gyllenstorn*, właściciel Pomeranii, odebrał roskaz opuszczenia Szwecyi, niepozwolono mu nawet nad trzy dni bawić w Sztokolmie.»

Z Wiednia, 8. *Kwietnia.*

Według doniesień s Florencyi od 24. p. m. J. C. M. Wielki Xiąże Toskański zezwolił na zwiąski slubne naymłodszey s córek swoich Arcy-Xiężniczki Teresy, urodzoney 21. Marca 1801 roku, s Xiążęciem Carignan, Następcą korony Sardyńskiey, urodzonym 1. Pazdziernika 1798 roku. Wiele mówią o pięknych przymiotach Xiążęcia; pomimo wiek swóy tak ieszcze młody, dał dowody waleczności w czasie ostatniey kampanii s Francuzami. Z matki spokrewniony iest blisko s familią Króla Saskiego.

— Mówią tu o odmianach, maiących nastąpić w pocztach. Naypierwszą zasadą tych odmian iest: aby poczty iak naydłużey przechodziły przez kraie Austryiackie; i tak poczta Paryzka, niebędzie odprawianą prosto przez Bawaryią, ale przez Tyrol i Szwaycaryią.

Francyia.

S Paryża, 11. *Kwietnia.*

Ciągła słabość Marszałka *Masseny* była przyczyną, iż Król niemógł dotąd wręczyć mu buławy Marszałkowskiey. Teraz zaś J. K. M. poruczył Ministrowi Woyny przesłanie oney do rodziny zmarłego dla użycia przy obchodzie pogrzebowym. Ten dnia wczorayszego przy wielkiey okazałości dopełnionym został. Marszałkowie Francyi, Parowie, Xiążęta i wiele osób znakomitych ze dworu szli za trumną.

Dnia wczorayszego czytano w dzienniku urzędowym, iż Król dowiedziawszy się o nie subordynacyi w trzeciey kompanii korpusu gwardyi preciwko oficerom, natychmiast roskazał rospuscić one.

W *Rhodès* dnia 19. Marca zamordowano P. *Fualdès* byłego Prokurora Królewskiego; ciało jego znaleziono nazaiutrz w rzece Aveyron, gdzie było wrzucone. Uczyniono wszelkie starania w celu odkrycia sprawców tey zbrodni, i schwytano kilku ludzi mocno podeyrzanych.

Pokazało się tu niedawno kilka exemplarzy książki pod tytułem: *Manuscrit venu de St. Hélène d'une maniere inconnue*, to iest: *Rękopism otrzymany z wyspy S^t. Heleny sposobem niewiadomym.* Dzieło takowe według wszelkich podobieństw niesłusznie przypisane *Napoleonowi*, wydane iest przez Xięgarza Londyńskiego *Murray*, i na 151 stronnicy obeymuie całą historyią życia ex Cesarza aż do ostatniego zrzeczenia się korony. O okolicznościach nayważnieyszey wagi napomykano po krótce, z wielką oboiętnością, a nayczęsciey omiiano prawdę.

W ł o c h y.

Z Rzymu, 29. *Marca.*

P. *Reinhold*, nadzwyczayny poseł i Minister pełnomocny Króla Niderlandskiego przy Swiętey Stolicy, miał dnia wczorayszego posłuchanie u Oyca Swiętego, na którem miał szczęście złożenia listu swoiego Pana donoszącego o narodzeniu syna Xięcia Następcy.

Donoszą s Turynu, o przybyciu tam *Don Eusebio di Bardaxi Azara* posła Hiszpańskiego przy dworze Turyńskim.

W nocy z 25 na 26 p. m. dało się czuć dwa razy w Frescati, Genzano i innych przyległych mieyscach trzęsienie ziemi. Pierwszy raz około godziny szóstey w wieczor było bardzo małe, lecz o dziesiątey nastąpiło tak silne iż strach ogarnął wszystkich mieszkańców. Wszyscy iednak dobroczynną opatrzności ręką ocaleni zostali.

Z Messyny donoszą pod datą 15. p. m. iż tam także silne były trzęsienia ziemi, i przez cały czas dopóki trwały, dawał się słyszeć straszny łoskot. Domy iednakże nie nieucierpiały.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, 25. *Marca.*

P. Pascual Vallejo były Minister w Szwaycaryi, przeieżdza w temże znaczeniu do Berlina. Na mieyscu iego w Szwaycaryi będzie posłem P. Viergol, pierwszy Sekretarz poselstwa w Wiedniu.

Xiąże Grenady, Prezydent Rady Orderów, 18. b. m. żyć przestał. Xiąże San-Fernando zaiął iego mieysce.

18. b. m. około 11 zrana dało się czuć trzęsienie ziemi w niektorych kwartałach tey stolicy.

W wielu prowincyach Hiszpańskich straszne panuią susze, i upały tak wielkie iak w śrzód naygoretszego lata.

Donoszą z Włoch iż w okolicach Neapolu znowu pokazuią się bandy rozboyników. Rząd przedsięwziął wszelkie sposoby do przekrócenia takowey rospusty.

A n g l i a.

Z Londynu, 11. *Kwietnia.*

Czterech Parów wyniesiono na dostoieństwo Xiążąt, mianowicie: Margrabiego *Stafford*, *Herdford*, *Bukkingham*, *i Kornwallis*

Lord *Castlereagh* znowu cierpi podagrę. Doktor iego P. *Bankkid* udał się z nim na wieś.

Czekaią tu Lorda *Wellingtona*, przyczyny wielkiey wagi sprowadzaią go do tey Stolicy. — Przybyło tu w tych dniach dwoch gońcow z Sztambułu.

W Hrabstwie Dublińskiem spokoyność dotąd niemoże bydź powróconą, wiele domów wieyskich spalono, w szędzie rabunki i napaście panuią, gwardyia nawet narodowa niewiele czyni pomocy woysku. Nierościągnięto na Irlandyą podniesienia Aktu Habeas Corpus. Uciekło trzynastu buntowników skazanych iuż na smierć, i osadzonych w Chelmsford blisku Londynu.

Lord *Cochrane* odmienił proiekt przedsięwziętey podróży do południowey Ameryki dla bardzo ważnych przyczyn, które mu przeszkodziły opatrzyć należycie swoią fregatę, a temi przyczynami są pieniądze, tych mu zabrakło.

Piszą z Nowego Yorku o bankructwie iednego z naypierwszych kupieckich domów, ktory oświadczył niemożność opłacenia 800,000 dallarów.

A f r y k a.

Z Algieru, 16. *Marca.*

Handel tuteyszy w opłakanym znayduie się stanie. Kraina, dla ktorey przyrodzenie nieszczędziło darów swoich, obdarzaiąc zdrową i przyiemną strefą, żyzną ziemią, i tak wygodnem położeniem co do handlu, miasto stania się co raz ludnieyszą, przemyślnieyszą, a nastepnie i bogatszą, dochodzi do wyższego stopnia nędzy. Przyczyną tego iest rząd despotyczny krępuiący czynności a nawet i myśli obywatela, oraz polityka Mahometańskich przepisów, nakazuiąca nienawiść ku Chrześciianom, Dey aż nadto oną się rządzi, nietylko albowiem Chrześciianie są przedmiotem iego prześladowań, ale i sami Mahometanie, którzy przez przemysł albo nauki staraią się odznaczyć. Niedbaiąc iak o swoią własną pomyslność i pychę, we wszystkich ludziach sobie podwładnych widzi tylko narzędzia przeznaczone do utrzymania wygod iego, w mieszkańcach zaś innych krain upatruie niebespieczne istoty, usiłuiące zwalić iego potęgę, niechcąc więc mieć zwiąsku s takiemi, nieprzyiacielem iest zewnętrznego handlu, i wewnętrznego przemysłu.